

Metateoria w nauce o stosunkach międzynarodowych

Andrzej Gałganek

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Filozofia nauki i filozofia nauk społecznych odegrały i odgrywają nadal znaczącą rolę w formowaniu i rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych. Wpłynęły one na sposoby teoretyzowania przez dyscyplinę jej przedmiotu i rozumienia prawomocności wytwarzanej wiedzy, a także wybory metodologiczne. Często problemy podnoszone przez filozofię nauki są określane jako metateoretyczne. Metateoria bada podstawowe założenia teorii oraz ich wpływ na sposoby teoretyzowania i praktyki badawcze. W NSM zainteresowanie metateorią nabierało szczególnego znaczenia w okresach tak zwanych „wielkich debat” lub „debat paradygmatycznych” toczonych w dyscyplinie.

Celem artykułu jest przedstawienie roli, jaką metateoria pełniła i pełni w NSM. Kluczowe pytanie dotyczy przyczyn szczególnego zainteresowania metateorią przez badaczy stosunków międzynarodowych. W artykule omawiam także rozumienie teorii i historię metateorii w NSM oraz przedstawiam stanowiska zajmowane w sporze o rolę metateorii w dyscyplinie.

Słowa kluczowe: nauka o stosunkach międzynarodowych, teoria, metateoria, interparadygmatyczna debata.

Wprowadzenie

Filozofia nauki i filozofia nauk społecznych odegrały i odgrywają nadal znaczącą rolę w formowaniu i rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych (dalej: NMS). Wpłynęły one na sposoby teoretyzowania przez dyscyplinę jej przedmiotu i rozumienia prawomocności wytwarzanej wiedzy, a także wybory metodologiczne. Często problemy podnoszone przez filozofię nauki są określane jako metateoretyczne. W NSM znajduje to wyraz w pytaniach o rolę metateorii w tak zwanych „wielkich debatach” lub „debatach paradygmatycznych” toczonych w dyscyplinie. Metateoria bada podstawowe założenia teorii oraz ich wpływ na sposoby teoretyzowania i praktyki badawcze. W NSM najczęściej o roli metateorii myśli się jako „teoriach o teoriach”¹

Andrzej Gałganek – profesor zwyczajny doktor habilitowany, Zakład Stosunków Międzynarodowych, Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

¹ M. Kurki, C. Wight, *International relations and social science*, w: M. Kurki, C. Wight, S. Smith (red.), *International Relations Theories. Discipline and Diversity*, Oxford University Press, Oxford 2013, s. 14.

lub „teorii teorii” oraz „systematycznym dyskursie o teorii”². Podobne rozumienie określa metateorię w NSM jako „teoretyzowanie o teorii” poprzez badanie ontologii lub epistemologii teorii³.

Artykuł ukazuje, rolę jaką metateoria pełniła i pełni w NSM. Omawiam w nim kolejno: (1) problem rozumienia teorii w NSM; (2) historię metateorii w NSM; (3) kluczowy problem wyrażony w tezie, że pojawienie się metateorii w NSM było rezultatem tak zwanej „interparadygmatycznej debaty” (Inter-Paradigm Debate), i na koniec, (4) spór o rolę metateorii w NSM.

Teoria w nauce o stosunkach międzynarodowych

Metateoria jest specyficznym rodzajem teorii, która przedmiotem swojego teoretyzowania czyni teorie. Zajęcie określonego stanowiska metateoretycznego decyduje o sposobie, w jaki badacz teoretyzuje, a więc w istocie o tym, jak „widzi” świat lub przedmiot swojego teoretyzowania. Metateoria wyjaśnia, jak ontologie i epistemologie („budulec metateorii”) wyznaczają teoretyczne granice, metodologie i substancjalną zawartość pierwszego rzędu wiedzy tworzonej w NSM⁴.

Akceptacja stwierdzenia, że metateoria to systematyczny dyskurs o teorii, zmusza do wyjaśnienia samego pojęcia teoria. Na pytanie – co to jest teoria? – udziela się różnych odpowiedzi. Odmienne rozumienie teorii prowadzi do różnych typów teoretyzowania, które są trudne lub niekiedy niemożliwe do porównania. W literaturze często wskazuje się na dwa opozycyjne względem siebie sposoby rozumienia teorii: syntaktyczny i semantyczny.

Syntaktyczne rozumienie teorii, głównie pod wpływem logicznego pozytywizmu, podkreśla jej formalne cechy i sprowadza ją do zbioru twierdzeń (lub praw), które, chociaż mogą być prawdziwe lub fałszywe, przyjmują formę systemu aksjomatycznego (dedukcyjnego). W każdej teorii powinniśmy zatem móc odróżnić jej logiczną strukturę od faktualnej zawartości. Na przykład Albert Einstein rozumiał przez teorię zbiór podstawowych pojęć odnoszących się do danych zmysłowych i wiążących je teoremów. Teoretyczne terminy są wiązane z empirycznymi za pomocą reguł korespondencji. W efekcie za pośrednictwem pojęć i mentalnie ustanowionych relacji między nimi możemy orientować się w labiryncie zmysłowych wrażeń. Jedna z dwóch definicji teorii przywoływana przez Kennetha N. Waltza, ilustrująca jej syntaktyczne rozumienie, głosi, że „teoria to zbiór lub zestaw praw odnoszących się do określonego zachowania lub zjawiska”. Waltz wyjaśnia, że takie rozumienie teorii jest przydatne

² L. Freire, *The potential and the pitfalls of metatheory in IR*, „Estudos Internacionais” 2013, vol. 1, nr 2, s. 272.

³ S. Hamilton, *A genealogy of metatheory in IR. How ‘ontology’ emerged from the inter-paradigm debate*, „International Theory” 2017, vol. 9, nr 1, s. 136.

⁴ Ch. Reus-Smit, *Beyond metatheory?*, „European Journal of International Relations” 2013, vol. 19, nr 3, s. 590.

dla tych badaczy społecznych, którzy dążą do skonstruowania teorii „drogą zbierania skrupulatnie zweryfikowanych, powiązanych ze sobą hipotez”⁵.

Semantyczne rozumienie teorii koncentruje się na sposobach powiązania teorii i rzeczywistości. Teoria stanowi zbiór modeli lub wyróżnioną klasę modeli, które są rodzajem „mostu” między nauką reprezentacją i rzeczywistością. Jednak ta sama rzeczywistość może zostać opisana na wiele różnych sposobów, a modele reprezentują teorie, nie rzeczywistość⁶. W ujęciu semantycznym teoria to nie zbiór twierdzeń z precyzyjnie zdefiniowanymi stosunkami między wszystkimi jej pojęciami i materiałem empirycznym, ale raczej model (lub zbiór modeli), w którym pojęcia teoretyczne są zdefiniowane w odniesieniu do modelu. Zastosowanie teorii polega na ocenie zgodności między modelem i rzeczami istniejącymi w świecie. Modele są idealizacjami, a więc nauką reprezentacją rzeczywistości i czymś w rodzaju łącznika prowadzącego od rzeczywistości do teorii i od teorii do rzeczywistości. Również w naukach przyrodniczych najbardziej znane teorie są odległe od schematu regularności/korelacji. Są one raczej abstrakcjami wiążącymi się z rzeczywistością poprzez wiele warunkowych i kreatywnych kroków⁷.

Można zajmować pośrednie stanowisko między syntaktycznym i semantycznym rozumieniem teorii i twierdzić, że teorie są systematycznie uporządkowanymi twierdzeniami, wskazując równocześnie, że ich celem jest nie tylko organizacja zebranego materiału empirycznego, ale także reprezentacja wyróżnionego dla celów analitycznych fragmentu rzeczywistości (dziedziny) lub aktywności. Badacz stosunków międzynarodowych musi być świadomy istnienia różnych typów teorii z odmiennie określonymi celami. Wśród różnych typów teorii najczęściej wskazywanym jest teoria wyjaśniająca (*explanatory theory*). Teoria ta „wyjaśnia” wydarzenia poprzez poznanie ich przyczyn uporządkowanych w czasie w formie łańcucha przyczynowo-skutkowego. Na przykład teoria będąca próbą wyjaśnienia zakończenia zimnej wojny stara się wskazać powiązane ze sobą wydarzenia zachodzące w określonym czasie. Według zwolenników pozytywistycznej filozofii nauki teoria wyjaśniająca musi umożliwiać formułowanie weryfikowalnych/falsyfikowalnych hipotez, które mogą być przedmiotem empirycznego testu. Inny typ teorii wyjaśniającej próbuje, zamiast wiązania wydarzeń w czasową sekwencję, odsłaniać przyczynową rolę odgrywaną przez najważniejsze elementy sprawcze danej dziedziny lub ich specyficzne uporządkowanie (teoria systemowa) i na podstawie takiej analizy formułować uogólnienia i wyjaśnienia *ex post*. Przykładem takiej teorii może być teoria realizmu strukturalnego Waltza. Dla tego typu teorii wyjaśniającej nieważne jest sformułowanie „realistycznego” modelu świata (stosunków międzynarodowych), ale dostarczenie użytecznego narzędzia wyjaśniającego najważniejsze zachowania jego podstawowych elementów

⁵ K.N. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, tłum. R. Włoch, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 10.

⁶ Ibidem, s. 15.

⁷ O. Waever, *Waltz's theory of theory*, „International Relations” 2009, vol. 23, nr 2, s. 208.

(mocarstw). Teoria jest zatem „umysłowym obrazem pewnej ograniczonej dziedziny lub obszaru aktywności. Przedstawia organizację danej dziedziny oraz powiązania między jej elementami [...]. Wskazuje, że niektóre czynniki są ważniejsze niż inne, oraz określa relacje między nimi. [...] Tworzenie teorii wymaga wyobrażenia sobie wzoru, który nie jest widoczny gołym okiem, nie jest sumą elementów codziennego świata”⁸. Teoria wiąże się ze światem, który chce objaśnić, ale jest od niego odrębna. Świat nie przystaje ani do teorii, ani do modelu, który jest próbą jego reprezentacji.

Za teorie eksplanacyjne są uznawane również „teorie rozwiązywania problemów” (*problem-solving theories*). Autorem tego określenia jest Robert W. Cox, dla którego „teoria jest zawsze **dla** kogoś i **do** pewnych celów”⁹. Wszystkie teorie przyjmują pewną perspektywę wynikającą z miejsca zajmowanego przez ich twórców w specyficznym dla nich społecznym i politycznym czasie i przestrzeni. Dzieje się tak niezależnie od stopnia wyrafinowania teorii. Teoria może służyć dwom różnym celom. Jednym jest poszukiwanie bezpośredniej odpowiedzi pozwalającej na rozwiązanie problemu widzianego w określonej perspektywie. Drugi cel ma charakter bardziej refleksyjny i dotyczy, przede wszystkim, samego procesu teoretyzowania. W tym przypadku celem teorii jest „odkrycie” perspektywy znajdującej się u źródeł teoretyzowania i określenie jej stosunku do innych perspektyw. Można w ten sposób poszukiwać nowego, odmiennego i prawomocnego punktu widzenia służącego tworzeniu alternatywnej wizji świata. Ten sposób teoretyzowania prowadzi do teorii krytycznej (*critical theory*). Teoria krytyczna może być teorią zarówno wyjaśniająca, gdy analizuje przyczyny prowadzące do określonego (na przykład, niesprawiedliwego społecznie) stanu rzeczy, jak i krytyczną, gdy formułuje dyspozycje mające prowadzić do zmiany tego stanu.

Innym typem teorii jest teoria konstytutywna (*constitutive theory*). Teoretyzujący według tego wzorca poszukują odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób świat społeczny został ukonstytuowany. W NSM pojęcie teoria konstytutywna odnosi się często do sposobu teoretyzowania, którego celem jest ukazanie jak reguły, normy i idee „konstytuują” świat społeczny. Dla tego typu teoretyzowania ważne jest teoretyzowanie aktów teoretyzowania. W formie słabszej teza o konstytuowaniu świata jest odnieszona wyłącznie do wiedzy, w formie mocniejszej zaś stosuje się również do świata społecznego i świata naturalnego.

Gdy celem teoretyzowania jest ukazanie alternatywnej przyszłości lub alternatywnych sposobów zorganizowania i działania społeczeństwa lub stosunków międzynarodowych, wkraczamy na teren teorii normatywnej (*normative theory*). Najogólniej, teoria normatywna jest namysłem nad tym, jak być powinno. Jej zadaniem jest dostarczenie pożądanego z określonej perspektywy obrazu życia społecznego, który pełni ponadto funkcję swego rodzaju ideału, z którym możemy porównać istniejący stan rzeczy.

⁸ K.N. Waltz, op. cit., s. 16–17.

⁹ R.W. Cox, *Approaches to World Order*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 88.

Różne sposoby rozumienia teorii przez teoretyków NSM można interpretować jako ilustrację wpływu metateorii na dyscyplinę. Często wybór przez badaczy określonego typu teorii powoduje, że inne sposoby teoretyzowania uznają oni za nienaukowe, nieużyteczne i niepożądane. Na przykład zwolennicy teorii wyjaśniającej często uznają teorię normatywną za nienaukową, zwolennicy teorii krytycznej zaś często opatrują teorie rozwiązywania problemów etykietką konserwatywną.

Historia metateorii w nauce o stosunkach międzynarodowych

Spróbuję najpierw odpowiedzieć na pytanie, jaka jest rola metateorii i co ona robi? W praktyce trudno stworzyć zamkniętą listę ról metateorii, ponieważ można sobie wyobrazić wiele zadań, jakie może realizować systematyczny dyskurs, którego przedmiotem jest teoria. Po pierwsze, możemy analizować związek teorii z empiryczną rzeczywistością i innymi teoriami. Po drugie, możemy rozważać wybrane elementy jakiejś teorii lub jej historyczny rozwój. Teorie, podobnie jak ludzie, nie rodzą się dojrzałe. Po trzecie, możemy dokonywać metateoretycznej analizy wybranej dyscypliny naukowej, której teorii wyjaśniają, jak jej przedmiot lub związane z nim aktywności działają. Po czwarte, możemy dokonywać analizy teorii na różne sposoby: hermeneutyczny (co teoria oznacza); eksplanacyjny (jak teoria działa); krytyczny (co w teorii jest złego) i normatywny (jaka teoria powinna być)¹⁰.

Nauki humanistyczne i społeczne mają bogatą historię relacji z filozofią nauki. W różnych dyscyplinach podejmowano wiele prób wyjaśnienia przyczyn i skutków tych związków. Podobnie w NSM istnieje wiele historycznych wyjaśnień, dlaczego metateoria została włączona do dyscypliny oraz kiedy i dlaczego tak się stało. Co więcej, istnieją głębokie podziały w kwestii użyteczności filozofii nauki i filozofii nauk społecznych dla NSM. Problem metateorii jest interesujący również z tego powodu, że w naukach przyrodniczych naukowcy rzadko legitymizują swoje praktyki badawcze, odwołując się do zaleceń filozofii nauki. Warto również przypomnieć, że filozofia nauki jako rozpoznawalne pole badawcze została ustanowiona ledwie w latach 30. XX w.¹¹

Politolog John G. Gunnell konsekwentnie od ponad 50 lat przekonuje, że nauki polityczne (i NSM) powinny szukać własnej metodologicznej drogi i obrona tej drogi nie powinna polegać na dodawaniu do ich przedmiotu rzeczownika „nauka”. W ostatnich latach część badaczy stosunków międzynarodowych wskazała na naukowy realizm jako najbardziej obiecującą metateorię dla NSM. Gunnell dostrzegł jednak niechęć badaczy stosunków międzynarodowych do konfrontacji z podstawowymi problemami relacji między filozofią i naukami społecznymi. Pomimo że filozofia naukowego realizmu

¹⁰ L. Freire, op. cit., s. 275–276.

¹¹ C. Wight, *Philosophy of social science and international relations*, w: W. Carlsnaes, T. Risse, B.A. Simmons (red.), *Handbook of International Relations*, Sage, London 2002, s. 33.

odrzuca tradycyjny empiryzm i instrumentalny sposób rozumienia teorii naukowej, entuzjazm badaczy stosunków międzynarodowych do naukowego realizmu nie pozwala im dostrzec tych samych problemów, których nie dostrzegały wcześniejsze pokolenia badaczy, opowiadając się za filozofią logicznego pozytywizmu jako metateorii dla badania stosunków międzynarodowych. Jednym z tych problemów było wątpliwe rozumienie charakteru i historii filozofii nauk przyrodniczych i zasadności jej zastosowania do badania społeczeństwa¹². Gunnell zwracał uwagę, że matateorie, podobnie jak filozofia nauki w ogólności, nie ustanawiają fundamentów do prowadzenia badań, ale są w istocie rekonstrukcjami *post-hoc* tego, co stanowiło logikę i epistemologię praktyki badawczej. Z tego powodu formułuje się niekiedy tezę o „pasożytności” filozofii nauki.

Niezależnie od krytyki Gunnella wiele propozycji i pojęć mających swoje źródło w filozofii nauki zostało włączonych w obszar NSM i prawdopodobnie stanowiło czynnik w największym stopniu kształtujący samoświadomość dyscypliny. Na przykład neopozytywistyczny projekt Koła Wiedeńskiego w formie logicznego empiryzmu/logicznego pozytywizmu (Rudolf Carnap, Carl Hempel, Herbert Feigl) z ideową koncepcją jedności metody naukowej w swoim centrum był atrakcyjny dla dyscyplin takich jak nauki polityczne i NSM, które nie były pewne swojej naukowej tożsamości. Kluczowa wydawała się kwestia zakresu, w jakim NSM, podobnie jak inne nauki społeczne, może lub powinna być uznana za naukę. Problem ten został postawiony już w okresie międzywojennym (Edward H. Carr), a po II wojnie światowej stanowił przedmiot ożywionych debat w dyscyplinie¹³. Wyjaśniając relacje między metateorią i NSM, zazwyczaj wskazuje się, że filozofia nauki była sporadycznie przywoływana w dyscyplinie, poczynając od lat 40. XX w.¹⁴ Systematyczne odwoływanie się do metateorii w NSM wiąże się zazwyczaj z „behavioralną rewoltą” (Morton Kaplan) na przełomie lat 50. i 60. XX w. Do pierwszych badaczy stosunków międzynarodowych sytuujących się w nowym podejściu należeli Kaplan i Karl Deutsch. Ich prace zawierały trzy główne cechy nowego podejścia: zainteresowanie filozofią nauki; zapożyczenia od fizyki i bardziej „rozwiniętych” nauk społecznych; próby wykorzystania matematyki, a przede wszystkim statystyki, do badania stosunków międzynarodowych¹⁵. Behawioryści odmawiali naukowości wiedzy wytwarzanej za pomocą „tradycyjnych” metod i przekonywali, że zastosowanie nowych metod pozwoli na zdobycie „prawdziwie” naukowej wiedzy, która będzie się kumulowała. Istotą tych metod można sprowadzić do postępowania się analizą ilościową w testowaniu hipotez.

¹² J.G. Gunnell, *Social scientific inquiry and meta-theoretical fantasy: The case of international relations*, „Review of International Studies” 2011, vol. 37, nr 4, s. 1447.

¹³ A. Gałganek, *Pierwsza „Wielka Debata”? Rewizjonistyczna historia genezy teoretyzowania w nauce o stosunkach międzynarodowych*, „Przegląd Strategiczny” 2017, vol. 10.

¹⁴ S. Hamilton, op. cit., s. 138.

¹⁵ J.A. Vasquez, *The Power of Power Politics. From Classical Realism to Neotraditionalism*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 39–40.

W dyscyplinarnych dyskusjach o badaniu stosunków międzynarodowych często jednak zapomina się, że model nauki uzasadniający podejście behawioralne opierał się raczej na specyficznej metateorii aniżeli na rzeczywistych praktykach naukowych. Co więcej, sama filozofia nauki odrzuciła wkrótce pozytywizm, uznając, że praktyki stosowane w nauce nie potwierdzają modelu nauki postulowanego przez pozytywistów. Może zatem dziwić fakt, że brak konsensusu między filozofami nauki w kwestii prawomocności modelu pozytywistycznego nie zapobiegł jego przyjęciu w naukach społecznych, w tym w NSM. Wprowadzenie do dyscypliny podejścia behawioralnego było oceniane początkowo jako „dramatyczny krok naprzód w rozwoju naukowej NSM”, aby z czasem przekształcić się w stanowisko, że debata nie miała fundamentalnego znaczenia i była w swej istocie jedynie sporem o metodologię¹⁶. Niezależnie od oceny wpływu podejścia behawioralnego na NSM mocne odwołanie się przez część badaczy stosunków międzynarodowych do jego założeń legitymizowało znaczenie sięgania do dorobku filozofii nauki. Odwołania do Carla Hempela, Ernesta Nagela, Karla Poppera, Thomasa Kuhna, Paula Feyerabenda i Imre Lakatosa stały się powszechne. Waltz w *Theory of International Politics* (1979) poświęcił rozdział rozważaniom nad teorią z perspektywy filozofii nauki. W rozmowie z Harrym Kreislerem w 2003 r. Waltz wspominał, że wiele czasu przeznaczał na studiowanie filozofii nauki, poszukując odpowiedzi na pytania, co to jest teoria, co może i czego nie może zrobić i jak powinno się testować jej prawomocność? Co więcej Waltz podkreślał, że sprawiało mu więcej intelektualnej przyjemności czytanie wielkiej literatury z filozofii nauki aniżeli tej poświęconej naukom politycznym¹⁷. W swoim zainteresowaniu filozofią nauki badacze stosunków międzynarodowych szczególnie dużo uwagi poświęcili Kuhnowi, którego koncepcja rewolucji naukowych wpłynęła w sposób fundamentalny na dyscyplinę i wydaje się nadal ją kształtować, nawet jeśli pojęcie paradygmatu pojawia się dzisiaj jedynie w perspektywie historii NSM. Popularność koncepcji Kuhna może tym bardziej dziwić, że wskazywał on *explicite* na przedparadygmatyczny stan rozwoju nauk społecznych i wątpił, aby kiedykolwiek mogły stać się „naukami dojrzałymi”¹⁸. Niemniej jego koncepcja rozwoju nauki została powszechnie w dyscyplinie zaakceptowana, a Arend Lijphart (1974) postrzegał „wielkie debaty” w NSM jako spory między paradygmatami¹⁹.

Jednakże, pomimo bogatej literatury poświęconej filozofii nauk społecznych, odniesienia do niej w NSM w istocie nie były zbyt liczne i miały charakter fragmentaryczny. Dopiero Martin Hollis i Steve Smith (1990) w obszerniejszej pracy podjęli

¹⁶ C. Wight, op. cit., s. 42.

¹⁷ H. Kreisler, *Theory and International Politics: Conversation with Kenneth N. Waltz*, 10 lutego 2003, <http://globetrotter.berkeley.edu/people3/Waltz/> (webcast, podcast and text versions) (data dostępu: 15.03.2010).

¹⁸ T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Fundacja Aleteheia, Warszawa 2001, s. 164–165.

¹⁹ A. Lijphardt, *International relations theory: Great debates and lesser debates*, „International Social Science Journal” 1974, vol. 26, nr 1.

się zadania połączenia filozofii i NSM²⁰. W literaturze spotyka się nawet opinię, że to Hollis i Smith są w istotnym stopniu odpowiedzialni za narodziny matateoretycznego zwrotu w NSM²¹. Ich celem było pokazanie, że wyjaśnianie (*explaining*) i rozumienie (*understanding*) stanowią alternatywne i trudne do połączenia sposoby analizy stosunków międzynarodowych. Mówią oni zatem o „dwóch intelektualnych tradycjach”, jednej ufundowanej na rodzących się od XVI w. naukach przyrodniczych i drugiej zakorzenionej w XIX-wiecznych ideach historii i hermeneutyce. Obie tradycje uznają oni za użyteczne do badania stosunków międzynarodowych. O świecie społecznym i stosunkach międzynarodowych są zatem do opowiedzenia „dwa rodzaje opowieści” i wiele teorii podąża za każdą z nich²². W rezultacie także oni różnią się w kwestii, której z nich nadać priorytet. Książka Hollisa i Smitha ukazuje się w kontekście dyskusji, które zostały określone jako postpozytywistyczny zwrot lub podział badaczy stosunków międzynarodowych na racjonalistów i refleksywistów²³. Często ta faza rozwoju NSM jest określana jako „trzecia debata”. Jednak przedmiot tej debaty nie jest określony zbyt precyzyjnie ani też nie do końca wiadomo, kim są debatujący. W dyscyplinie najczęściej postrzega się przyczynę tego sporu jako rezultat gwałtownej reakcji części badaczy na „naukową” (pozytywistyczną, racjonalistyczną) formę NSM. Istota tej matateoretycznej debaty dotyczy zatem zakresu, w jakim pozytywistyczny model nauki może i powinien być stosowany w NSM. Yosef Lapid sugerował, że toczony spory nie stanowią prostej kontynuacji debat o znaczeniu filozofii nauki dla NSM, ale są także rezultatem spotkania się różnych antypozytywistycznych filozoficznych i socjologicznych trendów, wyrażających się w teorii krytycznej, podejściu feministycznym, postmodernizmie, poststrukturalizmie i radykalnej wersji konstrukttywizmu²⁴. U podstaw tej debaty znalazło się przekonanie, że po upadku pozytywistycznej ortodoksji w filozofii nauki nie istnieje jeden kanon naukowego wyjaśniania, a pozytywistycznej matateorii nie powinno się uważać za synonim nauki. W literaturze spotkać można także argument, że w związku z „trzecią debatą” badacze stosunków międzynarodowych zostali „zmuszeni” do odwołania się do matateorii, aby bronić dyscypliny przed grożącym jej teoretycznym pęknięciem w obliczu „nihilistycznego postpozytywizmu, poststrukturalizmu, postmodernizmu i teorii krytycznej”²⁵.

Jeśli spojrzymy z dzisiejszej perspektywy na skrótowo przedstawioną historię matateorii w NSM, musimy uznać, że każdy z przywołanych argumentów dostarcza uzasadnienia dla jej obecności w NSM. Jednak zasadniczym celem artykułu jest

²⁰ M. Hollis, S. Smith, *Explaining and Understanding International Relations*, Clarendon Press, Oxford 1990.

²¹ M. Kurki, C. Wight, op. cit., s. 21.

²² M. Hollis, S. Smith, op. cit., s. 1.

²³ R.O. Keohane, *International institutions: Two approaches*, „International Studies Quarterly” 1988, vol. 32, nr 4.

²⁴ Y. Lapid, *The third debate: On the prospects of international theory in a post-positivist era*, „International Studies Quarterly” 1989, vol. 33, nr 3, s. 237.

²⁵ S. Hamilton, op. cit., s. 141.

przedstawienie i uzasadnienie tezy, że kluczową przyczyną pojawienia się metateorii w NSM była tak zwana „interparadygmatyczna debata” (Inter-Paradigm Debate; dalej: IPD).

Interparadygmatyczna debata jako źródło metateorii w nauce o stosunkach międzynarodowych

Teza o kluczowej roli IPD jako źródle metateorii w NSM została postawiona, przede wszystkim, przez Stefano Guzziniego (2013) i Scotta Hamiltona (2017). Również Milja Kurki i Colin Wight podkreślają, że chociaż IPD w swojej agendzie nie umieszczała w sposób bezpośredni problemów metateoretycznych, był to okres w rozwoju dyscypliny, w którym filozofia nauki zaczęła odgrywać istotną rolę²⁶.

Stefano Guzzini uważa, że rolę teorii można ocenić właściwie pod warunkiem odrzucenia redukcjonizmu polegającego na braku rozróżnienia między wiedzą praktyczną i naukową, a tym samym redukcji wiedzy naukowej do wiedzy praktycznej i wąsko rozumianej teorii empirycznej. Redukcjonizm ten prześladowuje większość teoretyzowania w NSM. Tymczasem teorie powstają nie tylko w wyniku wytworzonej wiedzy, ale są także warunkiem możliwości produkcji wiedzy. W wielu współczesnych badaniach teoria jest zarówno rezultatem wiedzy (empiryczne generalizacje), jak i jej zewnętrznym punktem wyjścia (generalizacje stanowią podstawę do formułowania poddawanych testom hipotez). Z teorią, wskazuje Guzzini, nie mamy do czynienia jedynie „przed” (istniejące generalizacje) lub „po” (formułowanie generalizacji) – teoria nigdy nas nie opuszcza i nigdy nie pozostajemy bez teorii.

Guzzini podejmuje próbę powrotu do uratowania znaczenia IPD, debaty intensywnie toczonej przez zwolenników realizmu, liberalizmu i radykalizmu w latach 80. XX w. i później, a dzisiaj raczej zapomnianej. W istocie znaczenia tej debaty nie powinno sprowadzać się jedynie do „zacieklej wojny” między wymienionymi „-izmami”. Jej rzeczywista rola polega bowiem nie tylko na otwarciu dyscypliny na refleksję metateoretyczną nad polityką międzynarodową na poziomie jej obserwatora, ale także na autorefleksji i kontroli teoretycznej poprzez zbadanie założeń leżących u podstaw takich obserwacji²⁷. W standardowych podręcznikowych interpretacjach IPD jest przedstawiana jako rywalizacja „-izmów” i stojących za nimi ideologii: konserwatyzmu, liberalizmu i marksizmu. W nauce przywiązanej do pozytywistycznej idei głoszącej, że istnieje jedna, obiektywna prawda, akceptacja stanowiska, że istnieje wielość w podobnym stopniu uzasadnionych teorii, rodziła trudność. Niezależnie od możliwych i postulowanych rozwiązań tego problemu (zwykle zostaje wyłoniony w debacie; debatę należy przenieść na poziom normatywny; propozycja eklektyzmu),

²⁶ M. Kurki, C. Wight, op. cit., s. 20.

²⁷ S. Guzzini, *The ends of international relations theory. Stages of reflexivity and modes of theorizing*, „European Journal of International Relations” 2013, vol. 19, nr 3, s. 531.

uczestnicy debaty mogli ostatecznie rozumieć ją jako „wyzwalający moment” i zakończenie specyficznym rozumianym teoretycznym wojen oraz otwarcie bramy do akceptacji pluralizmu w NSM. Niemożliwość znalezienia zadowalającego rozwiązania była oczywista, biorąc pod uwagę fakt niezdeteminowania teorii poprzez materiał empiryczny. Teoria może wprawdzie zostać zaakceptowana przez badaczy na podstawie doświadczenia, ale jest to tylko jeden z warunków jej akceptacji, konieczny, ale niewystarczający. Ponadto niektóre pojęcia teorii mają jedynie sens teoretyczny, to znaczy są konstruktami myślowymi nieodnoszonymi do realnie istniejących bytów. W takiej sytuacji „trzecia debata” potwierdziła, że wyjście z zaistniałego impasu jest możliwe jedynie poprzez wniesienie do NSM problemu metateorii jako sposobu wskazywania podstawowych założeń teorii, tego jak strukturyzują one rozumienie przedmiotu badań, ich problematykę i metodologię. W tym znaczeniu nagle okazuje się, że IPD nie tyle skończyła się, ile jeszcze się nie zaczęła. Równocześnie wniesienie do dyscypliny rozważań o wszystkich możliwych stanowiskach ontologicznych, epistemologicznych i normatywnych otworzyło przed badaczami zbyt rozległe i ambitne pole. Nagle dyscyplina zapełniła się rozważaniami nad wieloma nowymi „-izmami” (racjonalizm, refleksywizm, interpretywizm, relacjonizm, konstruktywizm, naukowy i krytyczny realizm, naturalizm, materializm, idealizm i inne), skądinąd uznanych za fundamentalne w innych naukach społecznych i humanistycznych. W tej perspektywie najważniejszy wkład IPD do dyscypliny polegał na uznaniu funkcji teorii za sprawę konstytutywną dla poznania naukowego. Teorie zostały uznane za konieczny warunek możliwości wytwarzania wiedzy.

W tej samej perspektywie (kluczowej roli IPD jako źródle metateorii w NSM) Scott Hamilton podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie o rolę metateorii w NSM poprzez zbadanie jej genealogii w dyscyplinie. Wartość podejścia genealogicznego, w odróżnieniu od dominujących tradycyjnych dyscyplinarnych historii opisujących metateoretyczne debaty w NSM, polega na dostarczeniu zaskakującego opisu tego, jak i dlaczego myślimy o teorii i metateorii, tak jak myślimy. Analizujemy przeszłość, żeby zrozumieć terażniejszość. Tego rodzaju radykalny Foucaultowski historycyzm działa poprzez ustanowienie delegitymizujących i denaturalizujących perspektyw do spojrzenia na przedmiot badania i sposoby jego konstytucji. Innymi słowy, celem genealogii jest odsłonięcie zaskakującej historii o fundamentach naszego znaturalizowanego stylu myślenia w NSM²⁸.

Odwołując się do genealogii, Hamilton odsłania mechanizm podobny do wyjaśnienia zaproponowanego przez Guzziniego. W rezultacie wyłania się nowe historyczne rozumienie „wybuchu” zainteresowania metateorią w NSM, widziane poprzez wydarzenie w znacznym stopniu zapomniane lub dyskredytowane w konwencjonalnej dyscyplinarnej historii jako „anachroniczne” i „pozbawione znaczenia”: IPD toczoną w połowie lat 80 XX w. Widziana w genealogicznej perspektywie IPD okazuje się

²⁸ S. Hamilton, op. cit., s. 138.

wyjątkowym konceptualnym wydarzeniem, którego rezultatem było przekształcenie tego, co NSM zazwyczaj teoretyzowała jako dynamiczny i pojedynczy „realny świat”, o który konkurowały ze sobą teorie stosunków międzynarodowych, w *sui generis* i pozaczasową wielość statycznych, graniczących ze sobą, a niekiedy przecinających się, „metafizycznych światów” teorii. Podstawowy dotąd dla NSM kontekst teoretyzowania pojedynczego „realnego świata” został nagle przekształcony w wiele współistniejących ze sobą światów teorii²⁹. Powstałe w ten sposób nowe konceptualne terytorium potrzebowało form wiedzy i sposobów jej porównywania, które mogłyby wyartykułować i teoretyzować różnice między fundamentami tych światów. Zrodziło to zapotrzebowanie na argumenty do prowadzenia teoretycznej dyskusji, które nigdy wcześniej w tej skali nie były potrzebne w NSM. Niezbędne stało się myślenie nie w kategoriach pierwszego rzędu (substancjanych) wielkich teorii, które do tej pory dominowało w dyscyplinie, ale myślenie w kategoriach dyskursu o teoriach (teorii teorii): metateorii. IPD wyraża zatem ten szczególny moment, w którym „ontologia”, metateoretyczne pojęcie wcześniej rzadko obecne w dyscyplinie, nagle nabiera szczególnego znaczenia i zdolności demarkacji między rywalizującymi wizjami stosunków międzynarodowych: tego czym one są; z czego są zbudowane; jak to, z czego są zbudowane, jest ze sobą połączone i jak działa.

Jeśli spojrzymy na historię teoretyzowania stosunków międzynarodowych, po II wojnie światowej dominowało w nim traktowanie przedmiotu dyscypliny jako „pojedynczego”, „zewnętrznego świata” z wieloma perspektywami jego widzenia. W 1959 r. młody badacz Waltz w *Man, the State, and War* zidentyfikował przyczyny braku porozumienia między badaczami stosunków międzynarodowych jako wynik posługiwania się różnymi językami i lokowania kluczowej przyczynowości na poziomie trzech odmiennych obrazów świata: jednostek, państw i systemu międzynarodowego. Waltz podkreślał, że chociaż każdy z tych obrazów świata jest częściowy i krzyżują się one, to badamy ten sam świat, ten sam zestaw wydarzeń, chociaż widziany z odmiennych punktów widzenia³⁰. Świat jest zewnętrzny, stabilny i pewny, a badacze nie są tacy. Interpretując racjonalność leżącą u podstaw ówczesnych teorii stosunków międzynarodowych, łatwo dostrzec przekonanie o istnieniu wielu odmiennych perspektyw i obrazów oraz jednym, zewnętrznym i obiektywnym świecie. Podobnie w czasie „drugiej wielkiej debaty”, tradycjoniści i behawioryści podzielali przekonanie o istnieniu pojedynczego, zewnętrznego, „realnego świata”. Kiedy w połowie lat 70. XX w. do NSM wprowadzono szeroko pojęcie Kuhnowskiego „paradygmatu”, a Robert Keohane i Joseph Nye przeciwstawiali swój „paradygmat światowej polityki” paradygmatowi „państwowocentrycznemu”, pojęcie to stopniowo stawało się „konceptualnym schematem”, który wprowadzał różnicę w sposobie konceptualizacji przez

²⁹ Ibidem, s. 139.

³⁰ K.N. Waltz, *Man, the State, and War. A Theoretical Analysis*, Columbia University Press, New York 1959, s. 6.

badaczy ich „realnego świata”³¹. W 2. połowie lat 70. XX w. badacze stosunków międzynarodowych intensywnie rywalizowali, wynajdując rozmaite „paradygmaty” widzenia świata: od państwowocentrycznego poprzez liberalną „pajęczynę” do transnarodowego. Jednak racjonalnym fundamentem tego teoretyzowania nadal pozostawał pojedynczy „realny świat”.

Po 1980 r. przewidywano, że NSM wróci do stanu „normalnej” nauki w formie paradygmatu „postbehawioralnego”. Jednak przewidywanie to nie zmaterializowało się i dyscyplina znalazła się w płynnym stanie, ponieważ zwolennicy każdego paradygmatu uważali, że ich obraz świata jest najbardziej trafny. Poszukując dominującego paradygmatu, badacze tworzyli rozmaite syntezy, łącząc podejścia strukturalistyczne, pluralistyczne i społeczności światowej. Hamilton stawia pytanie, dlaczego daremność tych syntez nie przekształciła teoretyzowania stosunków międzynarodowych poprzez paradygmaty w teoretyzowanie, które zapewnia dzisiaj metateoria: sposób myślenia konceptualizujący **wiele** światów³². Jednak niespodziewanie, już w 1984 r. Michael Banks zauważył, że każdy paradygmat dąży do nadania swojej perspektywie znaczenia wykraczającego poza założenia teorii, na których został zbudowany. W rezultacie podstawowe nurty każdego paradygmatu nie mogą zostać połączone w formę „superparadygmatu” zdolnego zająć miejsce na tronie NSM. W związku z tym NSM powinna zmienić sposób myślenia dotyczący rozumienia stosunku między teoriami. Właściwy sposób nie powinien polegać na dążeniu do rozstrzygnięcia, który paradygmat jest właściwy, a który błędny, ale ustaleniu, jak i dlaczego jest tak, że badacze identyfikujący się z określonym paradygmatem przynależą do „różnych mentalnych światów”³³. W rezultacie czasowość (*temporality*) teoretyzowania tych światów zmieniła się. Przestał dominować dynamiczny wyścig o konceptualne pierwszeństwo na rzecz statycznej IPD. Banks postulował rozumienie paradygmatów jako wielość teoretycznych światów („różnych metafizycznych światów”) współistniejących w beczasowym dialogu. W ten sposób wyłoniła się dominująca do dzisiaj teoretyczna racjonalność wielu światów³⁴. Tym samym IPD stanowiła załączek i katalizator dzisiejszej obecności metateorii w NSM. W dyscyplinie dokonało się swoiste przejście od jednej prawdy i jednego świata do wielu prawd i wielu światów.

W 1989 r. Nicholas Onuf mógł napisać, że jego celem jest rekonstrukcja NSM na podstawie filozoficznego stanowiska, które nazywa „konstruktywizmem”. Równocześnie nie wierzył już on, że może powstać paradygmatyczna teoria stosunków międzynarodowych, a nawet, że taka teoria jest możliwa³⁵. Onuf konstruował swój „świat

³¹ S. Hamilton, op. cit., s. 150.

³² Ibidem, s. 152.

³³ M. Banks, *Introduction*, w: M. Banks (red.), *Conflict in World Society. A New Perspective on International Relations*, Wheatsheaf Books, Brighton 1984, s. XIII.

³⁴ S. Hamilton, op. cit., s. 153.

³⁵ N.G. Onuf, *World of our Making. Rules and Rule in Social Theory and International Relations*, University of California Press, Columbia 1989, s. 14.

naszego działania”, odwołując się do nominalizmu Nelsona Goodmana, który uważał, że żaden świat nie jest bardziej rzeczywisty niż inne ani żaden nie jest ontologicznie uprzywilejowany jako jedyny realny świat. Tworzenie świata jest zawsze przetwarzaniem światów już istniejących. „Konstruujemy światy, które znamy, w świecie, którego nie znamy”³⁶. Wraz z tą nową teoretyczną racjonalnością w NSM pojawia się nowy typ teorii: teoria o teoretycznych światach, czyli metateoria.

Nie dziwi zatem, że dominujące w NSM odwołanie do metateorii wiąże się z teoretyzowaniem fundamentów światów stosunków międzynarodowych poprzez pojęcie ontologii. Warto podkreślić, że NSM milczała o ontologii do czasu IPD. Kiedy IPD przekształciła dominującą racjonalność teoretyzowania, ukazując konceptualną różnicę między statycznymi światami tworzonymi przez rywalizujące teorie oraz tworzeniem teoretycznych światów (metateoria), ontologia stała się niezbędna do wypełnienia tego zadania. Jak odpowiedzieć na pytanie o fundamenty lub „bloki”, z których zbudowane są poszczególne „metafizyczne” światy? Roy Bhaskar, twórca krytycznego realizmu, przekonywał w *A Realist Theory of Science*, że przedmiotem ontologii nie jest świat niezależny od tego badanego przez naukę. Jest nim raczej świat rozważany z punktu widzenia tego, co można powiedzieć o nim, odwołując się do argumentów filozoficznych. Filozoficzna ontologia pyta, jaki świat musi być, aby nauka była możliwa. Zatem to metateoretyczna konkluzja tworzy przedmiot naszego badania³⁷. Metateoria naukowego realizmu i jego ontologia weszły w sposób wcześniej niespotykany do NSM. W 1987 r. Alexander Wendt jako pierwszy badacz stosunków międzynarodowych wprowadził w tak szerokim zakresie problem ontologii do dyscypliny. Porównując dwie strukturalne teorie polityki międzynarodowej (neorealizm i teorię systemów-światów), Wendt dążył do ukazania natury strukturalnej analizy obecnej w obu teoriach. Krytykując koncepcje teorii strukturalnej obecnej w obu podejściach, Wendt rozwijał nowe podejście do strukturalnego teoretyzowania w NSM zaadaptowane z socjologicznej teorii strukturacji Anthony’ego Giddensa. Z kolei to podejście wymaga fundamentów w postaci realistycznej filozofii nauki (naukowego realizmu), „nowej ortodoksji” w filozofii nauki, jak do tej pory, mówił Wendt, nieznaną szeroko w politologii. I chociaż neorealizm i teoria systemów-światów różnią się w takich kwestiach jak substancjalne sądy, moc predykcyjna, zakres i oszczędność, różnice te są warunkowane przez bardziej fundamentalną różnicę – ontologiczną. Neorealizm ufundowany jest na ontologii indywidualistycznej, a teoria systemów-światów na ontologii holistycznej³⁸. Ontologia stała się powszechnym pojęciem w NSM. „Ta książka jest o ontologii systemu międzynarodowego” – mówił Wendt o swojej *Społecznej teorii polityki międzynarodowej* – jej „główne pytanie dotyczy tego, jaką otrzymamy w rezultacie teorię polityki międzynarodowej”, jeśli przyjmiemy odmienną (od Waltza)

³⁶ Ibidem, s. 38.

³⁷ R. Bhaskar, *A Realist Theory of Science*, Routledge, London–New York 2008 (1975), s. 26.

³⁸ A. Wendt, *Agent-structure problem in international relations theory*, „International Organization” 1987, vol. 41, nr 3, s. 336.

ontologię? I ostatecznie: „po wyłożeniu ontologii konstruktywizmu społecznego buduję teorię polityki «międzynarodowej»”, ponieważ „moim zasadniczym celem jest pokazanie, że odmienny ontologiczny punkt wyjścia ma istotne znaczenie dla sposobu wyjaśniania rzeczywistości”³⁹.

Colin Wight, wskazując na źródło najważniejszych teoretycznych podziałów w NSM, lokuje je również w ontologii. Jeśli chcemy zrozumieć te podziały, musimy zaangażować się w „ontologiczne badania”. Sama polityka jest terenem konkurujących ontologii. Jest miejscem rywalizacji konkurujących wizji dotyczących tego, jaki świat jest i jaki powinien być. Wszystkie teorie zakładają ontologię, z której wyprowadzane są dalsze założenia. Bez ontologii nie ma teorii⁴⁰.

Spór o rolę metateorii w nauce o stosunkach międzynarodowych

Nie popełnię błędu, jeśli powiem, że w ostatnich 30 latach badacze w NSM byli bardziej zainteresowani toczeniem metateoretycznych debat niż wymyślaniem nowych teorii. Ilustruje to dobrze przekonanie Waltza zawarte w *Theory of International Politics*, że istotnym problemem w dyscyplinie jest nie tyle testowanie teorii i projektowanie dobrych testów, ile znalezienie lub sformułowanie teorii, które warto by testować⁴¹. Jednak wielu badaczy wskazuje na pozytywną rolę metateorii w NSM jako swego rodzaju konceptualnego „mechanizmu”, który umożliwia „pewne dyskursywne działania niezbędne dla dyscypliny”⁴². Wśród tych dyskursywnych działań za najważniejsze uznaje się: objaśnianie, ocenę i udoskonalanie teorii. W literaturze poświęconej NSM można znaleźć liczne przykłady tego typu działań. Metateoria może także odegrać pozytywną rolę, odsłaniając związki między teoriami i ich kontekstami. Badania takie mogą polegać na odsłanianiu powiązań między teoriami lub odsłanianiu wpływu zinstytucjonalizowanej akademii i innych zewnętrznych presji na procesy teoretyzowania.

Wśród badaczy stosunków międzynarodowych znajdują się również krytycy metateoretycznych badań. Lucas G. Freire dzieli ich na dwie kategorie. Jedną tworzą „mocni” krytycy, drugą „słabi” krytycy. Radykalni krytycy metateorii przekonują, że ten rodzaj badań i debat ze swej istoty jest niezdolny do rozwiązywania problemów, którymi zajmuje się dyscyplina. Zatem metateoria jest „z natury pasożytnicza”, ponieważ nie może sama wytworzyć żadnych paradygmatów dla dyscypliny. Popełnia się tym samym wielki błąd, wierząc, że metateoria może dostarczyć autorytatywnych odpowiedzi na pytanie, jak badać stosunki międzynarodowe. Słabsza forma krytyki wskazuje na fakt, że szerokie wprowadzenie do dyscypliny metateoretycznych rozważań

³⁹ A. Wendt, *Spoleczna teoria stosunków międzynarodowych*, tłum. W. Derczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008 (1999), s. 15–16.

⁴⁰ C. Wight, *Agents, Structures and International Relations. Politics as Ontology*, Cambridge University Press, Cambridge 2006, s. 2.

⁴¹ K.N. Waltz, *Struktura...*, op. cit., s. 21.

⁴² L. Freire, op. cit., s. 276.

proceeds to an increase in its complexity and is related to the difficulty of its understanding. In certain situations it gives rise to „academic sects”, which produce a lot of heat, but little light. The discipline is divided into researchers, who are engaged in theory, and those who conduct empirical research and metatheorists. The latter are closer to achieving the position of a discipline that allows for the marginalization of the rest⁴³. Some researchers pay attention to the low quality of metatheoretical reflections in NSM as a result of their import from other disciplines⁴⁴.

Za metateorią w nauce o stosunkach międzynarodowych

For some researchers of international relations⁴⁵ the presence of metatheory in the discipline is a justified necessity. At the end of the 80s of the 20th century, „the wave of metatheorization” in NSM transformed questions about the proper character and significance of theory in the study of international relations into metatheoretical questions, to which one can answer, at least by pretending to do so in the philosophy of social sciences⁴⁶. Researchers are looking for philosophical foundations for their research, in order to secure or make their substantive positions more convincing with awareness that they will never be „irrefragable” or formulated with „mathematical certainty”. Conducting research requires the choice of a theory. This choice requires, in turn, the ability to compare and evaluate theories and answers, among others, to the question, whether theories can contain moral categories and whether they can refer to bytów unobservable. Knowledge about this, how to answer these questions, can be obtained only as a result of a deductive reflection. Sound arguments of a foundational nature strengthen theoretical assumptions and contribute to the creation of good research projects⁴⁷.

Christian Reus-Smit opposes the opinion that metatheoretical debates are an unnecessary dispersing of the discipline. Justifications for the role of metatheory in NSM are provided by two arguments. First, the rejection of metatheoretical reflections does not justify any scientific work, also non-theoretical,

⁴³ C. Brown, *IR theory in Britain – the New Black?*, „Review of International Studies” 2006, vol. 32, nr 4, s. 685.

⁴⁴ B. Buzan, R. Little, *Why international relations has failed as an intellectual project and what to do about it*, „Millennium. Journal of International Studies” 2001, vol. 30, nr 1, s. 32.

⁴⁵ F. Chernoff, *Theory and Metatheory in International Relations. Concepts and Contending Accounts*, Palgrave, New York 2007; idem, *Science, progress and pluralism in the study of international relations*, „Millennium. Journal of International Studies” 2013, vol. 41, nr 2; P.T. Jackson, *The Conduct of Inquiry in International Relations. Philosophy of Science and Its Implications for the Study of World Politics*, Routledge, Abingdon 2010; M. Kurki, C. Wight, op. cit.; S. Smith, *Introduction: Diversity and disciplinarity in international relations theory*, w: M. Kurki, C. Wight, S. Smith (red.), *International Relations Theories. Discipline and Diversity*, Oxford University Press, Oxford 2013; L. Freire, op. cit.; S. Hamilton, op. cit.

⁴⁶ F. Chernoff, *The Power of International Theory. Reforging the Link to Foreign-Policy Making Through Scientific Inquiry*, Routledge, Abingdon 2005, s. 2.

⁴⁷ F. Chernoff, *Theory and Metatheory in International Relations. Concepts and Contending Accounts*, Palgrave, New York 2007, s. 469, 471, 475.

od metateoretycznych założeń. Jest tak, ponieważ ontologiczne i epistemologiczne założenia ustanawiają intelektualne parametry każdego badania naukowego poprzez określanie naszego myślenia o tym, z czego składa się społeczny i polityczny świat i co możemy uznawać za prawomocną wiedzę o tym świecie. Po drugie, przyjmowane metateoretyczne założenia, nawet jeśli badacz robi to nieświadomie, wpływają na praktyczną wiedzę dostarczaną przez badacza. Jeśli, na przykład, przyjmowane przez badacza epistemologiczne założenia ograniczają prawomocność wiedzy do tej pochodzącej wyłącznie z empirycznie weryfikowanych hipotez, to tym samym ograniczają naszą wiedzę do pochodzącej wyłącznie z przyczynowych wnioskowań o zależnościach między zmiennymi⁴⁸.

Książka badacza stosunków międzynarodowych Patricka Jacksona jest prawdopodobnie najważniejszym w ostatnich latach wkładem do metateorii w NSM⁴⁹. Oznacza to, że jej przedmiotem jest metateoria (filozofia nauki) i jej implikacje dla badania stosunków międzynarodowych. Jackson przedstawia i analizuje różne sposoby badania stosunków międzynarodowych. Sposoby te nie są tożsame z tymi, które zwykle spotykamy w podręcznikach do teorii stosunków międzynarodowych i nazywamy „teoriami stosunków międzynarodowych”. W swojej istocie są one różnymi filozofiami lub metodologiami aspirującymi do określenia „naukowe badanie stosunków międzynarodowych”. Jackson przedstawia rywalizujące naukowe metodologie, które nazywa „pozytywizmem”, „krytycznym realizmem”, „analitycyzmem” i „refleksytywizmem”. Są one rozłącznymi sposobami wytwarzania wiedzy, z których każdy rości sobie prawo do określenia „naukowy”⁵⁰. Według Jacksona jedynym uzasadnionym sposobem postępowania w dyscyplinie w odpowiedzi na tę metodologiczną różnorodność jest metodologiczny pluralizm. Prowadzi to do sytuacji, w której różne naukowe metodologie wytwarzają konkurencyjne zestawy wiedzy, z których każdy jest uzasadniany w odrębny sposób. Równocześnie żaden z tych zestawów wiedzy nie uzyskuje powszechnej akceptacji. Każdy pozostaje nierozzerwalnie związany z metodologią, na podstawie której został wytworzony, i każdy może być uznany za prawomocny, chociaż legitymację uzyskał w sposób odmienny. A ponieważ nie istnieje żaden rodzaj metodologicznie neutralnego metajęzyka, za pomocą którego poszczególne zestawy wiedzy można by przekładać z jednego na drugi, znajdujemy się w sytuacji, w której konkurują alternatywne zestawy wiedzy i żaden z nich nie powinien rościć sobie prawa do uniwersalności⁵¹. Badacze zaś powinni budować świadomość mocnych i słabych stron sposobu wytwarzania wiedzy, który wybrali jako podstawę prowadzenia swoich badań.

⁴⁸ Ch. Reus-Smit, *Beyond Metatheory?*, „European Journal of International Relations” 2013, vol. 19, nr 3, s. 590.

⁴⁹ P.T. Jackson, op. cit.

⁵⁰ Ibidem, s. 197; zob. też H. Suganami, *Meta-Jackson: Rethinking Patrick Thaddeus Jackson's conduct of inquiry*, „Millennium. Journal of International Studies” 2013, vol. 41, nr 2.

⁵¹ P.T. Jackson, op. cit., s. 210.

Milja Kurki i Colin Wight zajmują mocne stanowisko w kwestii roli metateorii w NSM, przekonując, że prowadzenie badań jest wręcz niemożliwe, jeśli badacz nie przyjmie określonego zestawu założeń, a tym samym określonego stanowiska filozoficznego. W takim znaczeniu metateoria decyduje fundamentalnie o sposobie, w jaki badacze teoretyzują i „widzą” stosunki międzynarodowe. Na bazie przyjmowanych założeń badacze literalnie konceptualizują różne stosunki międzynarodowe: ontologicznie (w kategoriach „rzeczy”, które badają); epistemologicznie (w kategoriach akceptacji lub odrzucania określonych sądów uznawanych lub nieuznawanych za wiedzę) i metodologicznie (w kategoriach wyboru stosowanych metod badawczych). Świadomość problemów będących przedmiotem metateoretycznych debat i ich znaczenia dla prowadzenia substancjalnych badań powinna stanowić dla każdego badacza punkt wyjścia do zrozumienia poszczególnych teorii stosunków międzynarodowych i podstawę wyboru własnej orientacji metateoretycznej⁵².

Przeciw metatorii w nauce o stosunkach międzynarodowych

Wezwania do odrzucenia metateoretycznej refleksji stanowią również stały element dyskusji w NSM. Liczni teoretycy obwiniali metateoretyczne zainteresowania za odejście dyscypliny od „realnego świata”. Fred Halliday, postulując, aby NSM była bardziej „substancjalna” oraz tworzyła teorie, które byłyby zdolne do analizy procesów historycznych i związanych z nimi specyficznych problemów, dowodził, że metateorie powinny być dyskutowane raczej na wydziałach filozoficznych⁵³.

Podobnie Kalevi Holsti podkreślał, że badacze stosunków międzynarodowych, zajmując się epistemologią, ontologią i metateorią, tracą z pola widzenia najważniejszy cel, który powinien kierować ich badaniami, to znaczy uczynienie trudnego i często chaotycznego pola idei, aktywności i praktyk bardziej zrozumiałym poprzez jego objaśnianie i kontekstualizację⁵⁴. Najważniejsze teksty w NSM – podkreśla Holsti – zostały napisane przez tych, którzy zagłębiali się w przedmiot badań dyscypliny, a nie przez epistemologów⁵⁵.

Również Nuno P. Monteiro i Kevin G. Ruby podważali użyteczność prowadzenia badań fundacyjnych w i dla NSM. Podkreślali, że fundacyjne podziały na pozytywistów, postpozytywistów i antypozytywistów są nieuniknionym rezultatem dążenia zwolenników każdego stanowiska fundacyjnego do zajęcia dominującej pozycji w filozofii nauki. Tymczasem badacze stosunków międzynarodowych powinni raczej uznać, że spory te są nierozstrzygalne. Nie należy zatem odrzucać w NSM pytań o teorie,

⁵² M. Kurki, C. Wight, op. cit., s. 15.

⁵³ F. Halliday, *International relations and its discontents*, „International Affairs” 1995, vol. 71, nr 4, s. 745.

⁵⁴ K.J. Holsti, *Hindrances to understanding in international relations*, w: J.V. Cipurut (red.), *Art of the Feud: Reconceptualizing International Relations*, Praeger, Westport 2000, s. 29.

⁵⁵ K.J. Holsti, *Interview with Kal Holsti (A. Jones)*, „Review of International Studies” 2002, vol. 28, nr 3, s. 623.

metody, standardy pozyskiwania i gromadzenia materiału empirycznego, znaczenie i interpretację, ale nie należy oczekiwać odpowiedzi na pytanie, jaka powinna być NSM, aby mogła zostać uznana za przedsięwzięcie naukowe. Odmienne oczekiwanie powoduje, że badacze stosunków międzynarodowych liczą, że metateoria dokona z ich dyscypliną „magicznej sztuczki”⁵⁶.

David Lake, wskazując na zerwanie przez NSM z tradycją „wielkich debat”, wyraża satysfakcję z faktu, że dyscyplina wydaje znajdować się obecnie w fazie Kuhnowskiej „normalnej nauki”. Jednak, według Lake’a, pomimo że liczni badacze wyrażają z tego powodu niezadowolenie, nawet jeśli wielka teoria była królem, była także złym tyranem. „Wielkie debaty” pomagały wprawdzie konceptualizować założenia formułowane przez teoretyków konkurujących teorii, ale, chociaż zadanie to trudno uznać za szczególnie ambitne, niczego ostatecznie nie rozstrzygnęły. Tym samym w dyscyplinie toczy się nadal każda z trzech dotychczasowych debat. Co gorsza, debaty te przyjmowały często formę „paradygmatycznych wojen”, w których większą wagę przywiązywano do filozoficznych założeń aniżeli do badania substancjalnych problemów stosunków międzynarodowych. Debaty, według Lake’a, wypaczyły dyscyplinę i skierowały badania w stronę kontestowania konkurencyjnych *quasi*-religijnych przekonań o sile takiego lub innego „-izmu”⁵⁷. Lake jest przekonany, że także tocząca się obecnie „czwarta debata” między pozytywistami a postpozytywistami będzie niekonkluzywna. Zatem zamiast ją toczyć, lepiej skoncentrować się na realnych problemach stosunków międzynarodowych i dążyć do postępu w ramach każdego podejścia zgodnie ze sformułowanymi na jego gruncie kryteriami naukowego sukcesu. Propozycja formułowana przez Lake’a polega na wezwaniu do zainteresowania się teoriami średniego zasięgu, które ze swej natury mają eklektyczny charakter. Eklektyczna teoria jest zaś, według tego stanowiska, źródłem najbardziej postępowych badań w NSM.

I rzeczywiście, wydaje się, że obecnie najmocniej wyartykułowane wezwanie do odrzucenia metateoretycznych rozważań w NSM pochodzi od zwolenników „analitycznego eklektyzmu”. Przekonują oni do „odrzucenia metateoretycznych debat na rzecz pragmatycznej perspektywy badań społecznych”⁵⁸. Uważają również, że badania powinny zajmować się konkretnymi problemami polityki i praktyki. Badacze powinni rozwiązywać specyficzne problemy polityki i naukowe łamigłówek oraz rozwijać teorie średniego zasięgu, unikać zaś „grzeźnięcia” w nierozwiązywalnych i nieproduktywnych debatach o epistemologii i ontologii, niszczących dyscyplinę paradygmatycznymi wojnami⁵⁹. Wreszcie wskazuje się na brak możliwości uzgodnienia formułowanych

⁵⁶ N.P. Monteiro, K.G. Ruby, *IR and the false promise of philosophical foundations*, „International Theory” 2009, vol. 1, nr 1, s. 18.

⁵⁷ D.A. Lake, *Theory is dead, long live theory: The end of the great debates and the rise of eclecticism in international relations*, „European Journal of International Relations” 2013, vol. 19, nr 3, s. 568.

⁵⁸ Sil R., Katzenstein P.J., *Analytical Eclecticism in the Study of World Politics. Reconfiguring Problems and Mechanisms across Research Traditions*, „Perspectives on Politics” 2010, vol. 8, nr 2, s. 417.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 412.

poprzez wieki argumentów dotyczących prawdy, znaczenia czynników ideacyjnych i materialnych, stosunku między podmiotami sprawczymi (agentami) i strukturami czy sporów o epistemologiczny status sądów moralnych. Możemy akceptować takie stanowisko, ale równocześnie powinniśmy pamiętać, że odrzucanie metateorii przez Rudrę Sila i Petera Katzensteina również bazuje na systematycznej myśli filozoficznej w postaci amerykańskiego pragmatyzmu. Proponowany przez nich analityczny eklektyzm stosunkowo szybko znalazł miejsce w głównonurtowych debatach o typie wiedzy, jaki NSM powinna wytwarzać. Analityczny eklektyzm Sila i Katzensteina wyrasta z ich identyfikacji debaty teoretycznej właściwej dla NSM w amerykańskiej akademii i opiera się na połączonej ontologii obecnej w trzech głównonurtowych teoriach stosunków międzynarodowych: (neo)realizmie politycznym (materialna siła); (neo)liberalizmie (kooperacja pomiędzy racjonalnymi egoistami) i konstruktywizmie (normy i tożsamości). Powstała w wyniku tego połączenia logika eklektyzmu jest budowana na określonym zestawie czynników strukturalnych, mechanizmów przyczynowych i procesów społecznych. Jednak, gdy badacze stosunków międzynarodowych wzywają do wytwarzania bardziej praktycznej i użytecznej wiedzy, rzadko wyjaśniają precyzyjnie, jaka to ma być wiedza. Nawet jeśli Sil i Katzenstein chcą uniknąć meteteoretycznej refleksji i debat na rzecz pragmatycznego podejścia do badań, ich oparty o pragmatyzm analityczny eklektyzm pozostaje głęboko uwarunkowany przez meteteoretyczne założenia, niezależnie od stopnia, w jakim jego twórcy są tego (nie) świadomi.

John G. Gunnell ambiwalentność odwoływania się do metateorii w naukach politycznych podsumowuje ironicznie. Gdyby politolodzy w okresie dominacji podejścia behawioralnego odwoływali się do filozofii nauki wyłącznie na zasadzie retorycznego uzasadniania swojego postępowania, nie miałyby to większego znaczenia niż ozdobne przywoływanie metody naukowej we wstępach do podręczników w naukach przyrodniczych. Jednak przedstawiciele nauk społecznych wykorzystywali często filozofię nauki nie tylko jako opis praktyki naukowej, ale też jako fundament metod i dyrektyw postępowania badawczego oraz sposobów konstruowania teorii. Co więcej, niewielu przedstawicieli nauk społecznych właściwie rozpoznawało naturę i źródła filozofii, pod którą się podpisywali. Następnie owe słabo rozpoznane filozofie funkcjonowały jako podstawy metodologicznych wymagań, na przykład, że wyjaśnianie powinno przyjmować formę podobnych do praw generalizacji, które następnie powinny być testowane na drodze faktualnych obserwacji⁶⁰. Pomimo odrzucenia neopozytywizmu przez nauki społeczne przekonanie, że filozofia nauki może być przewodnikiem dla praktyki naukowej, w szerokim stopniu przetrwało.

⁶⁰ J.G. Gunnell, *op.cit.*, s. 1450.

Zakończenie

Ontologiczne metateoretyzowanie w NSM rozwinęło się w latach 90. XX w. i nadal trwa. Filozofia nauki posłużyła do oceny możliwości i zagrożeń paradygmatyzacji, teoretycznych syntez, pluralizmu, eklektyzmu i teorii średniego zasięgu. Równocześnie jednak badacze stosunków międzynarodowych musieli rozważać „metateoretyczne wyzwania”, jakie postawiły przed nimi ontologie, epistemologie i metodologie, z punktu widzenia myślenia zarówno o świecie, jak i o „różnych światach” teorii stosunków międzynarodowych. Jakość sprostania temu wyzwaniu stanowi, jak sądzę, główny przedmiot niepokoju Gunnella. Filozofia nauki i „ontologie” nie spadają z teoretycznego nieba w postaci „czystych” pojęć. Stąd, niezależnie jaką filozofią nauki i ontologią wybierze badacz, nie może debatować o niej, nie dzieląc leżących u ich podstaw racjonalności i konceptualnych reguł gry. Można mówić również o innym znaczeniu „polityki metateorii” jako wprowadzeniu do dyscypliny badań, które oddalają ją od politycznej praktyki lub mogą służyć maskowaniu rzeczywistego politycznego znaczenia debat toczonych w NSM.

Ostatecznie trudno wyobrazić sobie wyeliminowanie z NSM rozważań metateoretycznych, podobnie jak z innych dyscyplin odwołujących się do teoretycznych argumentów w swoich codziennych praktykach badawczych. Kiedy pisałem ten artykuł, prowadziliśmy dyskusję o metodzie autoetnograficznej i możliwości jej wykorzystania do uświadomienia sobie znaczenia metateorii, przechodząc często obok plakatu zapowiadającego dwudniową konferencję poświęconą filozofii fizyki na naszym kampusie uniwersyteckim. Podobnie mówimy o filozofii nauk społecznych w socjologii; o filozofii chemii; o filozofii biologii; o filozofii matematyki czy prolegomenach do teologii.

Czy metateoria jest koniecznym elementem każdej teorii stosunków międzynarodowych, niezależnie od tego, czy badacze wskazują na jej konieczność, czy nie? Wśród filozofii wielu dyscyplin brak „filozofii nauki o stosunkach międzynarodowych” skłania do namysłu. Analizując praktyki badawcze NSM, można zauważyć, że rozważania metateoretyczne prowadzi wąska grupa (meta)teoretyków. Jednak pod powierzchnią raczej cofającej się metateoretycznej fali ukrywa się znacznie bardziej złożona i splątana konceptualna historia. Żadne pojęcie i żadna praktyka w NSM nie są uniwersalne, nawet te, które na pierwszy rzut oka wydają się pozbawione historii lub „odwieczne”⁶¹.

⁶¹ S. Hamilton, op. cit., s. 162.

Metatheory in International Relations Studies

The philosophy of science and social science has played and continues to play an important role in shaping and informing the development of international relations as a field of study. It has impacted the way in which IR theorises its subject matter, legitimises knowledge and makes methodological choices. Problems raised in the philosophy of science are often described as metatheoretical. Metatheory examines the basic assumptions of theory and the way these influence different theorisations and research practices. Interest in IR metatheory becomes particularly pronounced during periods of 'great debates' or 'paradigmatic debates' within this field of academia.

The aim of the article is to explore the role of metatheory in the study of international relations. The key question concerns the reasons why IR scholars are particularly interested in metatheory. I also discuss the IR understanding of theory and the history of IR metatheory, including by presenting different positions within the debate on the role of metatheory in the study of IR.

Keywords: international relations studies, theory, metatheory, interparadigmatic debate.